

Iskandery w obwodzie kaliningradzkim niezależnie od „tarczy antyrakietowej”

Andrzej Wilk

25 stycznia powołując się na źródło w sztabie Floty Bałtyckiej (Kaliningrad) agencja Interfax poinformowała o rozpoczęciu przygotowań do rozmieszczenia w obwodzie kaliningradzkim rakiet balistycznych krótkiego zasięgu (do 500 km) 9K720 Iskander. W najbliższym czasie miałyby się rozpocząć kompletowanie jednostki kadrą oficerską i podoficerską, a pierwszy dywizjon wyposażony w Iskandery miałby rozpocząć służbę w drugiej połowie 2012 roku. Informacja ta została częściowo zdementowana tego samego dnia przez Sztab Generalny Sił Zbrojnych FR, który poinformował, że „żadnej decyzji o zatwierdzeniu stanów jednostki wojskowej Floty Bałtyckiej, wyposażonej w systemy rakietowe Iskander w Sztabie Generalnym nie podejmowano”. Mimo dementi 26 stycznia negatywne stanowisko w sprawie przygotowywanego rozmieszczenia w obwodzie kaliningradzkim rakiet Iskander wyraziło Ministerstwo Obrony Litwy, które informację agencji Interfax uznało za wiarygodną.

Komentarz

- Informację Interfaxu i późniejsze dementi sztabu generalnego armii rosyjskiej należy uznać za tzw. przeciek kontrolowany. W bieżącej perspektywie należy go wiązać z fiaskiem rozmów NATO–Rosja na temat rozmieszczenia w Europie pod szyldem Sojuszu amerykańskiego systemu obrony przeciwrakietowej i traktować jako próbę nacisku na Zachód przed planowanym na maj br. szczytem NATO–Rosja w Chicago. O niepowodzeniu tej próby może świadczyć wypowiedź sekretarza generalnego Sojuszu Andersa Fogh Rasmussena, który 26 stycznia nie wykluczył odwołania szczytu NATO–Rosja.
- Strona rosyjska kwestię rozmieszczenia rakiet Iskander w obwodzie kaliningradzkim od początku dyskusji o amerykańskiej „tarczy antyrakietowej” w Europie traktuje instrumentalnie. Konsekwentnie stara się przedstawić swoje działania jako krok odwetowy w odpowiedzi na działania amerykańskie. Tymczasem przebrojenie jednostek armii rosyjskiej w obwodzie kaliningradzkim w uzbrojenie nowej generacji wynika z ogólnych założeń modernizacji technicznej armii rosyjskiej (mogący przenosić głowice jądrowe Iskander o zasięgu 500 km ma zmienić Toczka-U o zasięgu 120 km) i planowane jest co najmniej od roku 2006 (obecnie w ramach programu na lata 2011–2020). O zamiarze rozmieszczenia Iskanderów świadczy w pierwszej kolejności utrzymywanie w obwodzie 152. Brygady Rakietowej (Czerniachowsk). Gdyby mimo

wszystko Rosja i NATO osiągnęły jakąś formę porozumienia w kwestii „tarczy antyrakietowej”, termin rozmieszczenia Iskanderów w obwodzie może zostać nieznacznie przesunięty (np. na rok 2013). Za bardziej prawdopodobne należy jednak uznać, że zostaną one rozmieszczone zgodnie z planem bez demonstracji politycznej i nagłaśniania tego faktu w mediach.

- Rozmieszczenie rakiet Iskander wpisuje się w szereg działań podejmowanych przez Rosję w ostatnich miesiącach w celu zwiększenia potencjału dyslokowanego w obwodzie kaliningradzkim zgrupowania. W grudniu 2011 roku uruchomiono tam stację radiolokacyjną nowej generacji Woronież-DM. Z kolei wiosną br. rozpocznie się przebranie stacjonujących w obwodzie pododdziałów obrony powietrznej w najnowsze rosyjskie systemy rakietowe ziemia–powietrze S-400. Należy podkreślić, że obwód kaliningradzki będzie drugim po okolicach Moskwy obszarem na terytorium Federacji Rosyjskiej osłanianym przez te systemy.